

# Prehistoryczne statki kosmiczne

Autor: Casey Wadowski  
poniedziałek, 12 kwiecień 2004  
Zmieniony środa, 11 sierpień 2010

## PREHISTORYCZNE STATKI KOSMICZNE

Zgodnie z moją teorią mieszkańcy naszej planety z przed potopu uznali za najbardziej bezpieczne miejsce na przetrwanie okresu potopu wokół ziemską przestrzeń kosmiczną. Zaczęli więc budować ogromne statki kosmiczne które mogłyby na orbicie ziemskiej stanowić bazę techniczno-naukową dla ludzi których zadaniem będzie tworzenie nowej cywilizacji.

Oczywiście brali pod uwagę to że całe zaplecze techniczne pozostawione na ziemi ulegnie zniszczeniu. Musieli więc stworzyć sobie warunki całkowitej samowystarczalni przez możliwie jak najdłuższy okres czasu.

Celem tej działalności był zapewnienie załogom maksymalnie dużo czasu na przekazanie możliwie jak najwięcej posiadanej wiedzy i doświadczenia powstającej nowej cywilizacji..

Czy są jakieś dowody na potwierdzenie tej teorii? Oczywiście że są, ale nie bardzo rozumiem dlaczego wszyscy którzy wypowiadają się na ten temat kurczowo trzymają się teorii, że właścicielami tych pojazdów byli kosmici pochodzenia POZA ZIEMSKIEGO, przecież na potwierdzenie tego nie mamy żadnych dowodów, ani materialnych ani tym bardziej logicznych. Jak wytłumaczyć to, że jeśli wówczas tak często "kosmici" nas odwiedzali (a przecież nie było znowu to tak bardzo dawno temu), to dlaczego nagle przestali, i pomimo że MY ich teraz szukamy (SETI) i wydajemy na ten cel olbrzymie pieniądze to nie mamy żadnych rezultatów.

Ale zatrzymajmy się narazie przy pytaniu czy rzeczywiście posiadamy jakieś wzmianki na temat prehistorycznych statków kosmicznych?

O starożytnych statkach kosmicznych w dosłownym znaczeniu dowiadujemy się przede wszystkim z tekstów staroindyjskich jak Ramajana, Mahabharata czy Rigweda. Opisano w nich z szczegółami ich budowę, techniczne możliwości jak i do czego służyły. Pomimo tego, że opisy te sporządzone były starożytnym językiem przez osoby nie uczestniczące w tych wydarzeniach to ich dokładność pozwala w oparciu o dzisiejszą wiedzę prawidłowo z interpretować te wydarzenia wykluczając równocześnie możliwość stworzenia ich w wyobraźni piszących.

Opisy te są bardzo dokładne. Mówią o takich detalach z których wnioskujemy, że niektórymi latającymi maszynami posługiwali się ludzie, ale zaznaczają wyraźnie, że potrafili nimi tylko kierować a nie je budować. Potwierdza to bezsprzecznie że ludzie którzy obsługiwali te statki byli kolejnymi pokoleniami oryginalnych budowniczych.

Podobne opisy znajdujemy w staroindyjskich tekstach Kathasaritsagar . Były to latające maszyny, które nigdy nie musiały tankować paliwa a mogły na swój pokład zabierać ponoć bardzo dużo osób. W księgach Vanapaevan i Sabhaparvan mówi się o transporcie tysiąca osób ludzi jak i o pojazdach kierowanych przez jedna osobę. Więc i tutaj znajdujemy dowód na cel budowy tych pojazdów. Przecież kosmici z obcych galaktyk nie przylatywaliby do nas na statkach zdolnych do transportu tysięcy ludzi, (pustych), bez powodu. Właśnie takie statki transportowe musiały być w posiadaniu cywilizacji przedpotopowej ażeby po potopie mogły służyć do ratowania ludzi którzy przetrwali potop i to bez względu w którym miejscu na ziemi.

W Starym Testamencie w Księdze Ezechiela zawarty jest opis &bdquo;urządzenia&rdquo; unoszącego się do nieba. Ponieważ opis ten jest podany przez Ezechiela w pierwszej osobie możemy przyjąć za fakt, iż był on naocznym świadkiem tego wydarzenia.

Z tekstu tego wynika również, że on sam brał udział w lotach tego pojazdu jak i rozmawiał z jego załogą. Nic nie wspomina natomiast, że były to jakieś stworzenia o wyglądzie odmiennym od ludzi. Jest przecież niemożliwe ażeby o czymś takim ważnym nie wspomniał. Musimy więc przyjąć, że rozmawiał on z ludźmi takimi samymi jak on, a więc załogą tego statku stanowili ludzie!

Chociaż opis ten jest dokonany w starożytnym języku dzisiejsza wiedza pozwala nam na prawidłową interpretację tego tekstu, że chodzi tu o statek kosmiczny.

Jeżeli poddamy wnikliwej analizie starożytne przekazy i legendy to bardzo często będziemy spotykać wzmianki o latających pojazdach i Bogach z stępujących z niebios.

Jeżeli jeszcze wśród czytelników pozostały jakieś wątpliwości odnośnie słuszności mojego rozumowania to pozwolę sobie jeszcze przytoczyć parę faktów.

Moja teoria zakłada, że w okresie trwania potopu na orbicie ziemskiej krążyły statki kosmiczne z ziemianami czekając na jego zakończenie i przystąpienie do akcji ratowniczej ludzi którzy przetrwali potop. Czas trwania potopu był stosunkowo niedługi i chociaż spowodował tak ogromne zniszczenia to ci którzy przetrwali mieli szanse na uratowanie się jeśli ta pomoc nadeszła odpowiednia szybko.

Wszyscy przecież wiemy jak zachowują się ludzie w przypadku katastrof oczekujący na ratunek. Jedyną szansą ratunku jest zwrócenie na siebie uwagi załóg ratowniczych. I znowu, czy mamy na to jakieś dowody? Oczywiście, że mamy. Mało tego, dowody te wyraźnie potwierdzają, że ludzie doskonale wiedzieli, że będą poszukiwani przez załogi statków kosmicznych i znaki o swojej obecności musiały być adresowane właśnie do nich.

**ZNAKI DLA KOSMONAUTÓW** Nie będę się tutaj zagłębiał w szczegółowe znaczenie poszczególnych znaków bo nie jest to moim celem, chcę tylko znowu udowodnić, że niepodważalnym stwierdzeniem jest, że były one adresowane do kogoś kto mógł je zobaczyć tylko z dużej wysokości.

Drugim takim dowodem jest, że znaki o takim przeznaczeniu powstały w jednym okresie i nigdy więcej się już nie powtórzyły. Świadczy to o że ich przeznaczenie miało sens tylko w tym okresie oraz że w okresie późniejszym nikt już takimi umiejętnościami nie dysponował. Przyglądnijmy się bliżej kilku przykładom: W Peru (zdjęcie powyżej), znajduje się słynna równina Nazca położona wysoko w górach z dala od jakichkolwiek osiedli ludzkich. Pustynny krajobraz o powierzchni kilkudziesięciu kilometrów kwadratowych pokryty różnymi znakami i figurami. Wszystko to wyraźnie widać dopiero z dużej wysokości.

Czy rzeczywiście mając takie namacalne dowody w ręku jeszcze jest sens upierać się, że znaki te nie były przeznaczone dla załóg pojazdów kosmicznych? Znaki o takich rozmiarach również spotykamy na wszystkich kontynentach. Wydaje mi się, że najwyższy czas zmodyfikować swoje poglądy na te dowody i zaakceptować ich prawdziwe podstawowe przeznaczenie. Natomiast specjalistom różnego rodzaju pozostawić głowienie się nad ich dokładnym znaczeniem.